

Andrzej Marcinkowski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1984 r. III CZP 31

Palestra 29/11(335), 142-145

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

GŁOSA
do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 27 czerwca 1984 r.
III CZP 31/84¹

Teza głosowanej uchwały ma brzmienie następujące:

Uprawnienie do nabycia samochodu osobowego, związane z otwarciem, ze środków wchodzących w skład majątku wspólnego, w Powszechnej Kasie Oszczędności specjalnego rachunku przedpłat na imię jednego z małżonków, można w drodze podziału tego majątku przyznać drugiemu ze współmałżonków.

I

Myśl, że pewne instytucje kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przełamują niejako instytucje, którymi rządzą się nie tylko kodeks cywilny, ale także inne dziedziny prawa, w tym także prawo administracyjne, prawo finansowe, przepisy dotyczące dystrybucji dóbr itp., legła u podstaw głosowanej uchwały.²

Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 28.II.1972 r. III CZP 96/71³ wypowiedział już pogląd, że należy zawsze uwzględnić treść przepisów prawa rodzinnego dotyczących wspólności ustawowej, ustanowionej w interesie rodziny, „prawo bankowe bowiem nie mogło przekreślić ani konstytucyjnej zasady ochrony rodziny, ani przepisów o wspólności. Z mocy tych przepisów ksiądzeczka oszczędnościowa założona

przez jednego z małżonków lub wkład pieniężny wpłacony przez jednego z nich staje się majątkiem wspólnym obojga małżonków, jeżeli nastąpiło to w czasie trwania wspólności i jeżeli nie zachodzi żaden z wyjątków przewidzianych w art. 33 k.r.o.” Przykład podziału majątku wspólnego w wypadku, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu,⁴ został przez Sąd Najwyższy również trafnie i przekonująco przytoczony, gdyż w tych ramach należało poszukiwać odpowiedzi na zagadnienie prawne postanowione przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu.

Jeżeli rachunek bankowy został otwarty w okresie trwania wspólności majątkowej, to każdy z małżonków był właścicielem wspomnianego rachunku w całości (współwłasność bezudziałowa) i dlatego sąd mógł przyznać w orzeczeniu, dzielącym majątek wspólny, wkład na specjalnym rachunku bankowym temu z małżonków, na którego nazwisko rachunek ten nie opiekował, skoro stanowił on ich dorobek w rozumieniu art. 32 § 1 k.r.o.

Narodowy Bank Polski powołał się na uchwałę Nr 49 Rady Ministrów z dnia 26.II.1981 r. w sprawie sprzedaży samochodów osobowych dla ludności oraz rozwoju zaplecza motory-

¹ Uchwała ta została opublikowana w OSNCP 1985, nr 1, poz. 12.

² Patrz również A. Marcinkowski, „Nowe Prawo” 1976, nr 3, s. 493.

³ OSNCP 1972, nr 12, poz. 211.

⁴ Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 30.XI.1974 r. III CZP 1/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 37.

zacji (M. P. Nr 7, poz. 59 ze zmianami), a zwłaszcza na przepis § 3 ust. 2 pkt 1 tej uchwały, zakazujący przeniesienia na inną osobę uprawnienia z tego rachunku oraz na zakaz cesji, o jakim mowa w pkt 1 postanowień umownych PKO.

Uchwała ta jako podstawę powołuje art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 12.VI.1975 r. „Prawo bankowe” (Dz. U. Nr 20, poz. 108), który brzmi: „3. Rada Ministrów określa, jakie rodzaje rachunków prowadzonych przez banki podlegają oprocentowaniu i w jakiej wysokości”.

Zrozumiałe jest, że ani przepisy „Prawa bankowego”, ani tym bardziej przepisy uchwały Rady Ministrów nie mogły zmienić uregulowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących wspólności ustawowej. Przepisy niższego rzędu nie mogą bowiem zmieniać bądź uchylać przepisów wyższego rzędu.

Podział majątku wspólnego b. małżonków nie jest też cesją w rozumieniu art. 509 i nast. k.c., co stwierdził już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.I.1984 r. III CRN 330/83.⁵ Jeżeli bowiem wspólność majątkowa małżonków stanowi współwłasność bezudziałową, to sądzić można, że właśnie dlatego ustawodawca w § 3 ust. 2 pkt 1 cytowanej uchwały Nr 49 Rady Ministrów nie wymienił małżonków, gdyż między małżonkami nie może być mowy o przeniesieniu uprawnienia na inną osobę, skoro w ustroju wspólności majątkowej małżonkowie w całości są właścicielami rachunku bankowego, uprawnionymi do nabycia samochodu i każdemu z nich przysługuje ogół praw tak do rachunku bankowego jak i do wkładów na tym rachunku.

Trudno także wyobrazić sobie, aby sąd dokonujący podziału majątku wspólnego miał być ograniczony w po-

wzięciu decyzji, któremu z małżonków przyznać wkład na rachunku bankowym, w zależności tylko od tego, na czyje imię rachunek został otwarty. Bank powinien więc przepisać rachunek na drugiego małżonka, jeżeli małżonek, na którego nazwisko i imię rachunek został otwarty, wyraża na to zgodę albo gdy w orzeczeniu sądowym dzielącym majątek wspólny wkład na rachunku został przyznany temu drugiemu małżonkowi. Orzeczeniem sądu będzie nie tylko postanowienie o podziale majątku wspólnego, ale także wyrok orzekający rozwód, zawierający rozstrzygnięcie co do wkładu na rachunku bankowym, jak również ugoda zawarta przed sądem i akt notarialny.

Brak też uzasadnienia społecznego dla stosowania tego rodzaju wykładni przepisów, jaką proponował NBP, gdyż do argumentów wyżej przytoczonych można dodać i ten — wprawdzie natury życiowej, a nie prawnej — że w końcu przecież nabyty zostanie jeden samochód, a nie dwa samochody. Trudno dopatrzeć się rozsądnych racji, dlaczego rozwodzacy się małżonkowie mieliby być „ukarani” w ten sposób, że nie otrzymaliby żadnego samochodu, a jedynie zwrot wkładu pieniężnego. Taka bowiem byłaby konsekwencja poglądu głoszonego przez NBP.

Dlatego słusznie Sąd Najwyższy przyjął, że NBP nie może skutecznie odmówić wykonania zlecenia przepisania rachunku bankowego na nazwisko i imię powoda z powołaniem się na przepis art. 727 k.c.

Jako ciekawostkę można podać, że stanowisko zajęte przez omawiany Bank spowodowało dalsze komplikacje i uniemożliwiło powodowi zrealizowanie bonów rewaloryzacyjnych w terminie do końca 1983 r. (uchwała Nr 27 Rady Ministrów z dnia 27.I.1982 r. w sprawie jednorazowej rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych — M. P.

⁵ OSNCP 1984, nr 8, poz. 143.

Nr 5, poz. 28), albowiem NBP nie mógł wydać bonów osobie, na której nazwisko i imię rachunek nie opiewał. W rezultacie powód po dniu 1.II.1985 r. (§ 4 ust. 3 powołanej wyżej uchwały) zmuszony został do wystąpienia z nowym pozwem o zapłatę równowartości zrealizowanych bonów, żądając odsetek zwłoki od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 1.II.1985 r. (art. 476 i art. 481 k.c.).

II

Można zastanawiać się, czy uchwała Nr 49 Rady Ministrów jeszcze obowiązuje. Z dniem bowiem 1 lipca 1982 r. weszło w życie Prawo bankowe w nowym brzmieniu (Dz. U. Nr 7, poz. 56). Otóż art. 98 tego prawa stanowi: „Do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w niniejszej ustawie, nie dłużej jednak niż przez okres 6 miesięcy, obowiązują dotychczasowe przepisy wykonawcze, o ile nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy.

Żaden nowy przepis wykonawczy do prawa bankowego dotyczący omawianej materii nie został wydany, należałoby więc przyjąć, że od dnia 1.I.1983 r. powołana uchwała Nr 49 Rady Ministrów utraciła moc.

Również zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 10. XII.1982 r. w sprawie ogólnych zasad otwierania i prowadzenia rachunków bankowych (M. P. Nr 31, poz. 274) oraz zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 19.VII.1983 r. w sprawie rodzajów wkładów oszczędnościowych, wydawanych na nie dowodów oraz zasad otwierania i prowadzenia rachunków tych wkładów (M.P. Nr 29, poz. 157), a zwłaszcza § 15 ostatnio powołanego zarządzenia — nie zawierają żadnych przepisów, które

ułatwiłyby rozwiązanie tego problemu.

Przeciwko pogładowi, że uchwała Nr 49 Rady Ministrów utraciła moc z dniem 1.I.1983 r., przemawia jednak fakt, iż Rada Ministrów z dniem 23.V. 1984 r. znowelizowała jej treść (M. P. Nr 12, poz. 83). Ta technika legislacyjna budzi wprawdzie uzasadnione zastrzeżenia z punktu widzenia przejrzystości i poprawności, jednakże wobec nowelizacji uchwały wydaje się prawidłowy wniosek, że w ten sposób ustawodawca dostatecznie dał wyraz, iż uregulowania wspomnianej uchwały nadal obowiązują. Odmienny pogląd nie jest możliwy do przyjęcia także dlatego, że podważałoby cały system sprzedaży samochodów osobowych dla ludności w formie przedpłat.

III

Gdyby przyjąć, że uchwała Nr 49 Rady Ministrów została wydana z przekroczeniem delegacji ustawowej wynikającej z art. 8 ust. 3 prawa bankowego z 1975 r., to wówczas należałoby konsekwentnie uznać, że stanowi ona tak zwany akt samoistny wewnętrznych przepisów administracji. Zgodnie z przyjętym poglądem nauki prawa administracyjnego uchwała Rady Ministrów może tworzyć obowiązki dla organów administracji, nie może jednak nakładać obowiązków na obywateli i inne samodzielnie działające podmioty.⁶

W rezultacie więc uchwała ta nie mogła nałożyć na powoda obowiązku, który pozbawiałby go uprawnień wynikających z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz wydanego na ich podstawie orzeczenia sądowego. Z licznych na ten temat wypowiedzi można przytoczyć glosy Wacława Dawidowicza⁷ i Witolda Zakrzewskiego⁸ do orzeczenia NSA z dnia

⁶ System prawa administracyjnego, Ossolineum 1977, t. I, s. 111.

⁷ OSPiKA 1981, z. 10, poz. 189.

⁸ Państwo i Prawo 1982, nr 8, s. 152.

6.II.1981 r. SA 819, Ewy Łętowskiej⁹ do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.IV.1983 r. I CR 46/83 (nie publikowanego) i Janusza Łętowskiego¹⁰ do wyroku NSA z dnia 20.VII.1981 r. SA 805/81.

Sąd Najwyższy w głosowanej uchwałie nie potrzebował zajmować się tym interesującym problemem, gdyż udzielił odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu zagadnienie prawne w sferze cywilistycz-

nej, nie zajmując się w ogóle ewentualnym przekroczeniem delegacji ustawowej przez Radę Ministrów ani też kwestią, czy uchwała Rady Ministrów Nr 49 stanowi akt samoistny wewnętrznych przepisów administracji.

Dlatego zasygnalizowanie ostatnio przedstawionego problemu stanowić może jedynie głos w toczącej się dyskusji nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym i o jego właściwości.

Andrzej Marcinkowski

⁹ Państwo i Prawo 1983, nr 12, s. 132.

¹⁰ Państwo i Prawo 1984, nr 5, s. 148.

2.

GŁOSA do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1984 r. IV PZ 16/84 *

Teza głosowanego postanowienia brzmi, jak następuje:

Spór o należność przedsiębiorstwa państwowego w upadłości, reprezentowanego przez syndyka przeciwko innemu podmiotowi arbitrażowemu, nie należy — jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej — do drogi sądowej, lecz podlega zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 października 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz. U. Nr 34, poz. 183; zm.: Dz. U. z 1982 r. Nr 31, poz. 214) rozpoznaniu przez ten arbitraż.

Nie zgadzam się z powyższym postanowieniem Sądu Najwyższego, bo

jest ono — moim zdaniem — niesłuszne.

Punkt ciężkości całego zagadnienia spoczywa na określeniu charakteru prawnego syndyka upadłości i jego pozycji w procesie.

Zgodnie z art. 59 prawa upadłościowego¹ postępowanie dotyczące mierza wchodzącego w skład masy upadłości może być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciwko niemu. Natomiast według art. 20 § 1 prawa upadłościowego, na skutek ogłoszenia upadłości upadły traci z samego prawa zarząd oraz możliwość

* OSNCP 1984, nr 9, poz. 166.

¹ Zob. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 234). Rozporządzenie to zostało zmienione ustawą z dnia 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 38, poz. 349) oraz ustawą z dnia 29.X.1920 r. o spółdzielniach — w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 20.V.1950 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 232). Rozporządzenie o prawie upadłościowym zostało utrzymane w mocy na podstawie art. VII pkt 1 przep. wpraw. k.p.c. z 1964 r., art. 137 prawa spółdzielczego z dnia 16.IX.1982 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 210) oraz na podstawie art. 39 ustawy z dnia 29.VI.1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości (Dz. U. Nr 36, poz. 165).